Cena 20 gr.
Rok I. Warszawa, Poniedziałek 7 Października 1929 r. Nr. 236

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

CHARAKTERY

Problem, który dziś spotykamy na każdem polu życia: dotkliwy brak charakterów. Szczera, ugruntowana, świadoma siebie siła przekonań i ich stałość są wprawdzie naczelnem przykazaniem całego naszego życia społecznego, ale od tego przykazania tyle i coraz więcej bywa wyjątków i odchyleń, iż w gruncie rzeczy prawdziwe charaktery zaczynają już należeć do rzadkości.

Im wyższy stopień cywilizacji, tem zjawisko to jaskrawiej występuje. Stałość przekonań, zdolność ich bronienia i ponoszenia dla nich ofiar, większa bywa na wsi, niż w mieście, a wśród ubogich i maluczkich wielekroć częściej można ją spotykać, niż wśród inteligencji i elity społeczeństwa. Czasem poszukiwanie korzyści, a przeważnie najzwyklejsze zamiłowanie w wygodzie, skłaniają ludzi do najrozmaitszych kompromisów z sobą samymi — nieraz zmienianych od wypadku do wypadku. Na tem tle panoszy się zbiorowa choroba bezcharakterności.

Z wielu stron zwracano już uwagę na szkodliwość tego objawu w naszem życiu politycznem, zewsząd też słychać nawoływania dla podjęcia walki nad jego wytrzebieniem. O wiele większe jednak, niż w sprawach polityki, wyrządza szkody choroba bezcharakterności w naszem życiu religijnem. A przecież to jest dziedzina najbardziej w tej chwili zagrożona, na wzmagające się narażona ataki i stąd potrzebująca jaknajsilniejszej obrony. W obliczu spisku wszechświatowej konspiracji przeciwko Kościołowi katolickiemu, wobec postępujących coraz dalej ataków planowej roboty nad wyplenieniem religji z życia narodu, wobec idących z najrozmaitszych stron prądów zmierzających do rozbicia moralności i etyki chrześcijańskiej — zwarte i karne skupienie się całego świata katolickiego do akcji obronnej jest postulatem powszechnie dziś rozumianym. Ale do jego realizacji potrzeba tembardziej jeszcze, niż gdziekolwiek indziej — charakterów.

Zagadnienie to i jego doniosłość podkreślił w bardzo mocnych i jasnych słowach ks. Kardynał Prymas Hlond na ostatnim Zjeździe Katolickim, miesiąc temu. Stwierdzając, iż przez Kościół polski idzie nowy posiew ducha katolickiego — taki świeży i czysty, jakiego nie pamiętamy — i że również w społeczeństwie świeckiem nastąpiło przebudzenie i wzmaga się wołanie o obronną akcję religijną, Najdostojniejszy Arcypasterz wskazał wyraźnie, iż na tej drodze pierwszym, najkonieczniejszym czynem musi być przedewszystkiem — uleczenie charakterów.

— Z ludźmi ułomnymi i słabymi — mówił — krucjata niemożliwa... Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego. Mamy katolików zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odpornymi na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne.

Słowa te powinno mieć stale przed oczyma całe katolickie społeczeństwo Polski. Płynność zasad i elastyczność sumienia, chaos pojęć i oddanie się w niewolę ducha czasu: czyż to nie charakteryzuje olbrzymiej większości naszego społeczeństwa? A zwłaszcza już tam, gdzie chodzi o stosunek do problemów katolicyzmu. Siła charakterów, jaknajmocniejsza konsekwencja w przekonaniach, stałe postępowanie tylko w zgodzie z niemi: jeśli te postulaty będzie miał na oku każdy uświadomiony katolik, wówczas dopiero będziemy mogli powiedzieć sobie, że w walce z siłami wrogiemi religji katolickiej społeczeństwo polskie wyszło na drogę, która mu zapewni zwycięstwo.

Uleczenie, wzmocnienie i okrzepnięcie charakterów — to najpierwszy i najważniejszy postulat. G.

PRZED ROCZNICĄ PUŁASKIEGO

AMERYKANIE SERDECZNIE WITAJĄ DELEGACJĘ POLSKĄ

NOWY JORK. (PAT.). — Polska delegacja wojskowa przybyła do Louisville, gdzie na cześć jej odbył się uroczysty obiad. Oficerom polskim stale okazują wielką sympatję tak legjoniści, jak i władze. Pułk. Zahorski, przemawiając w czasie śniadania, podkreślił gościnność, którą z taką serdecznością okazują delegacji polskiej w Ameryce. Por. Nowosielski w przemówieniu swem scharakteryzował rolę polskich organizacyj kobiecych w czasie wojny.

WASZYNGTON. (PAT.). — **Delegacja polska przybyła do Waszyngtonu.**

NOWY JORK. (PAT.). — Na uroczystościach w Savannah prezydenta Hoovera będzie reprezentował p. Stetson, Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

SŁOWACY OBURZENI SKAZANIEM TUKI

Tuka i Snaczky skazani zostali za szpiegostwo na rzecz obcego państwa oraz za działania i stosunki z obcem państwem, zmierzające do oderwania Słowaczyzny od republiki Czechosłowacji i przyłączenia jej do tego państwa obcego t. j. Węgier.

Zauważyć należy, że wysokość kary została podana w przedpołudniowem wydaniu praskiego dziennika „Narodni Politika" już przed godz. 11 rano t. j. na przeszło 2 godziny przed wydaniem wyroku.

Proces ten, będący jedną z największych sensacyj czechosłowackiego życia politycznego, trwał 10 tygodni. W przebiegu jego **wysłuchano 150 świadków i 2-ch rzeczoznawców.** Protokół stenograficzny obejmuje 3000 stron pisma maszynowego, a 1000 stron materjał dowodowy, przecytany podczas rozprawy.

Po ogłoszeniu wyroku obrońcy obu skazanych zgłosili odwołanie.

Wyrok wywołał wielkie poruszenie zwłaszcza w kołach słowackich. Krążą tu pogłoski, że słowackie stronnictwo ludowe (Hlinkowcy), którego Tuka był członkiem, przygotowuje demonstracje.

Nadzwyczajne wydanie „Słowaka", organu stronnictwa, w którem opublikowany został artykuł ks. Hlinki, zostało skonfiskowane przez prokuraturę. Słowackie stronnictwo ludowe wysunęło kandydaturę Tuki przy obecnych wyborach parlamentarnych.

„DRAKOŃSKI WYROK"

WIEDEŃ. (A.W.). — Prawie wszystkie tuteisze pisma bardzo szeroko omawiają zasądzenie poważnego polityka, prof. Tuki na 15 lat ciężkiego więzienia. Pisma stwierdzają, że taki **drakoński wyrok** na zasłużonego polityka może przynieść przykre następstwa dla polityki czeskosłowackiej.

LLOYD GEORGE OCZEKUJE NOWYCH WYBORÓW

LONDYN. (PAT). — Na odbytej w Nottingham konferencji partji liberalnej Lloyd George wygłosił większe przemówienie, w którem bez zastrzeżeń pochwalił politykę zagraniczną Labour Party, nie wyłączając porozumienia z Sowietami. **Do polityki wewnętrznej rządu Lloyd George odnosi się bardzo krytycznie. Według poglądów Lloyd George'a należy oczekiwać w bardzo bliskim czasie rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.**

ZAMACH NA RUMUŃSKIEGO MINISTRA

BUKARESZT. (A.W.). — W sobotę przed gmachem M. S. Wewn. dokonano zamachu na rumuńskiego M. Spraw Wewnętrznych, Aleksandra Wajda - Wojwoda. Zamachowiec czatował od dłuższego czasu przed Min. i w chwili, gdy Minister wsiadł wraz ze swym szefem gabinetu do oczekującego nań auta, **strzelił z pistoletu.** Kula przebiła szybę w drzwiach samochodu. **Minister Wajda i szef gabinetu uniknęli szczęśliwie ran.** Zamachowca ujęto. Przy przesłuchaniu okazało się, iż jest to niejaki Goldenberg, pochodzący z Jass. Przypuszczają, iż Goldenberg jest członkiem organizacji anarchistycznej.

GOLDENBERG JEST KOMUNISTĄ

BUKARESZT. (PAT). — Dzienniki jednomyślnie potępiają niecny zamach przeciwko Ministrowi Vajda Voevod. Sprawca zamachu Goldenberg liczy lat 20, jest z zawodu pomocnikiem handlowym, lecz od 3 miesięcy pozostaje bez pracy. **Goldenberg jest znany jako gorący wielbiciel komunizmu.** Stwierdzono, że po zostawał on w stosunkach z tutejszemi kołami komunistycznemi. Przy badaniu Goldenberg oświadczył, iż pragnął dokonać czynu, dzięki któremu pozyskałby rozgłos i sławę w świecie rewolucyjnym. Twierdzi on uporczywie, że nie miał żadnych wspólników.

ODZNACZENIE REDAKCJI „POLSKI"

Rada Główna Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przyznała Redakcji „Polski" Dyplom Zasługi za pełną poświęcenia propagandę idei Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Projektowany pobyt p. Marsz. Piłsudskiego zagranicę potrwać ma około 14 dni. P. Marszałek powróci prawdopodobnie bezpośrednio przed zwołaniem sesji sejmowej.

Na czas nieobecności P. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie M-stwem Spraw Wojskowych kierować będzie pierwszy wiceminister generał Daniel Konarzewski. W Inspektoracie Sił Zbrojnych zastępować będzie p. Marszałka gen. Rydz-Śmigły.

ZMIANY W KOLEJNICTWIE

Minister komunikacji p. inż. Kühn delegował dotychczasowego dyrektora P. K. P. w Wilnie p. inż. Juljana Staszewskiego do pełnienia funkcyj głównego inspektora Min. Komunikacji. Dotychchczasowy inspektor p. inż. Falkowski przeniesiony został na stanowisko dyr. Staszewskiego do Wilna.

RUMUŃSKI MINISTER PEŁNOMOCNY

Przybyły do Warszawy Minister pełnomocny p. Cretzeanu złoży dzisiaj 7 b. m. swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzplitej. W godzinach popołudniowych p. Cretzeanu przyjmie w apartamentach poselstwa przedstawicieli prasy polskiej oraz korespondentów pism zagranicznych. P. Min. Cretzeanu w rozmowie z dziennikarzami mówić będzie o pracach, jakie na nowem stanowisku zamierza prowadzić.

EMIGRACJA Z POLSKI

Według danych tymczasowych wyjechało z Polski w czerwcu r. b. ogółem 21.753 emigrantów, z których 15.685 udało się do państw Europy, a 6.068 do krajów pozaeuropejskich. Ze szczególnego zestawienia wynika, iż do Francji wyjechało 8.158 osób, do Niemiec 6.215, Belgji 1.122, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 618, do Kanady 2.862, do Argentyny 1,227, do Brazylji 1.069, do Urugwaju 114, do Afryki 33, do Palestyny 61. Liczba reemigrantów wyniosła w omawianym okresie 2,410 z czego z krajów europejskich 1.553, z poza Europy 857. Z Francji wróciło do kraju 749 osób, z Niemiec 425, z Rumunji 14, z Belgji 22, ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. 161, z Kanady 83, z Argentyny 310, z Brazylji 15, z Palestyny 122.

USTAWA SKARBOWA

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 5 b. m. ustawę skarbową wraz z preliminarzem na rok budżetowy 1930/31. Preliminarz zamyka się w dochodach kwotą 2.943.011.040 zł. wobec kwoty 2.954.967.414 zł., preliminowanej na rok 1929/30. Wydatki ustalono w kwocie 4.293.661.480 zł. wobec kwoty 2.935.786.731 zł., preliminowanej na rok 1929/30. W podanych wyżej kwotach wykazany jest 15 proc. dodatek do uposażeń urzędniczych, wypłacany od r. 1928.

Budżet wydatków poszczególnych Ministerstw i władz centralnych przedstawia się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej 4.358.866 zł., Sejm 9.370.026 zł., Senat 2.429.049 zł., Kontrola Państwowa 7.950.600 zł., Prezydjum Rady Ministrów 2.882.327 zł., Ministerstwo Spraw Zagranicznych 56.440.000 zł., Min. Spraw Wojskowych 837.216.266 zł., Ministerstwo Spraw Wewn. 254.429.924 zł., Min. Skarbu 147.239.940 zł., Min. Sprawiedliwości 133.356.490 zł., Min. Przemysłu i Handlu 53.405.102 zł., Min. Komunik. 18.732.200 zł., Min. Rolnictwa 58.523.160 zł., Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 458.776.456 zł., Min. Robót Publicznych 158.850.000 zł., Min. Pracy i Opieki Społecznej 65.712.549 zł., Min. Reform Rolnych 57.147.184 zł., Min. Poczt i Telegrafów 2.983.080 zł., emerytury 127 milj. zł., renty inwalidzkie 160.770.000 zł., długi państwowe 296.842.620 zł., przedsiębiorstwa państwowe 20.245.651 zł.

KONFISKATA DZIENNIKA

Niedzielna „Gaz. Warszawska" została skonfiskowana za dwa artykuły i wyszła z białemi plamami. Jest to, jak twierdzi dziennik, 68-a konfiskata od maja r. 1926.

Wystawa Komunikacji w Poznaniu

POZNAŃ. (PAT). — Jak podaje „Dziennik Poznański", w lecie przyszłego roku odbędzie się na terenie zamkniętej PWK. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji. Wybrano już komitet organizacyjny, na którego czele stanął prezydent miasta p. **Ratajski.** Następujące państwa wyraziły już zgodę na udział w poznańskiej wystawie: Czechosłowacja, Francja, Belgja, Anglja, Niemcy, Włochy i Szwajcarja. Szereg polskich firm wystawi swoje eksponaty z PWK. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji obejmie koleje, automobile, aeronautykę, tramwaje, żeglugę morską i rzeczną, budowę dróg, radjo i telegraf, turystykę oraz uzdrowiska. Wystawa zajmie połowę terenów PWK. W skład rady głównej wejdzie szereg reprezentantów z zagranicy. Termin otwarcia Wystawy będzie prawdopodobnie wyznaczony na dzień 6 lipca 1930 r.

POGRZEB STRESEMANNA

BERLIN. (PAT). — Na uroczystości pogrzebowe, związane ze śmiercią Min. Stresemanna, zjechali do Berlina prawie wszyscy ambasadorowie i posłowie Rzeszy. M. in. bawi tutaj ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch oraz poseł niemiecki w Warszawie Rauscher.

WSPANIAŁY POGRZEB

Pogrzeb odbył się w godzinach popołudniowych przy udziale olbrzymich tłumów. Za trumną postępowało kilkaset osób ze świata dyplomatycznego, mnóstwo wysokich urzędników i t. d.

JUGOSŁAWJA URADOWANA ZMIANAMI

BIAŁOGRÓD. (PAT.). — Według doniesień z Zagrzebia, Splitu, Lublany, Sarajewa i innych większych miast, **wiadomość o proklamowaniu Królestwa Jugosłowiańskiego i utworzeniu 9 banatów wywarła wrażenie we wszystkich sferach ludności.** Dzienniki poranne, podające tę historyczną wiadomość, zostały niezwłocznie rozchwytane i wiadomość ta rozpowszechniła się ogromnie szybko. Mieszkańcy miast wyszli na ulice, gdzie potworzyły się grupy obywateli, wyrażających swe zadowolenie i radość z powodu nowego stanu rzeczy. W ciągu całego dnia **Prezes Rady Ministrów, gen. Żiwkowicz otrzymał wielką ilość telegramów od szeregu wybitnych osobistości, korporacyj, stowarzyszeń i przedstawicieli władz miejskich, witających radośnie** historyczną decyzję. Według doniesień z szeregu miast prowincjonalnych, mieszkańcy zamiast zwykłych słów powitania witają się okrzykami: **„Niech żyje Jugosławja!" „Niech żyje Król!".**

CHORWACI ZADOWOLENI

WIEDEŃ. (PAT.). — „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że w nowej ustawie o podziale administracyjnym Jugosławji, Chorwaci otrzymali znaczne ustępstwa. B. królestwo Chorwackie i Sławonja zostały zespolone z Banatem, z Zagrzebiem, jako centrum. Również godność banów została przywrócona. Banowie otrzymują zupełną niezależność w zakresie swego działania. Stolica państwa, Białogród, tworzyć będzie wraz z miastami: Semlin i Pancsova własny obszar administracyjny z prefektem m. Białogrodu na czele. „Prawda" donosi z Zagrzebia, Lublany, Splitu i Serajewa, że w kołach tutejszych, a także w Sławonji i Chorwacji, zmiana nazwy Królestwa S. H. S. na Królestwo Jugosławji wywołała żywe zadowolenie.

POGRZEB BOURDELLE'A W PARYŻU

PARYŻ. (PAT.). — W pogrzebie znakomitego rzeźbiarza Bourdelle'a, twórcy pomnika Mickiewicza w Paryżu, wziął udział w otoczeniu ambasady polskiej radca Schaetzel, który szedł zaraz przy trumnie razem z Ministrem Oświaty oraz posłem czechosłowackim, Osuskim i posłem greckim, Politisem. Konsulat generalny polski w nieobecności konsula Poznańskiego, reprezentował sekretarz konsulatu, Jan Chmieliński. Wśród licznych złożonych na trumnie wieńców wyróżniał się okazałych rozmiarów wieniec ze wstęgami o barwach polskich od ambasadora Chłapowskiego.

MACDONALD W POSIADŁOŚCI HOOVERA

WASZYNGTON. (A.W.). — Angielski premjer MacDonald złożył w sobotę wizytę wiceprezydentowi Stanów Zjedn. Curtisowi, prezydentowi największego sądu związkowego Taftowi, prezesowi Izby Deputowanych Longworth'owi i sekretarzowi stanu Stimsonowi. W czasie wizyty u sekretarza Stimsona towarzyszył MacDonaldowi ambasador angielski w Waszyngtonie. Ci trzej mężowie stanu od byli dłuższą konferencję. Po obiedzie MacDonald wraz z córką w towarzystwie sir Wansittart'a udał się do Białego Domu, **skąd goście angielscy wraz z prezydentem Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem udali się samochodami do wiejskiej posiadłości prezydenta Stanów.**

KATASTROFA W MAROKU

RABAT. (PAT.). — Samochód ciężarowy, wiozący kilkunastu krajowców, wywrócił się. Dwóch pasażerów zostało zabitych, 5 odniosło rany.

Za czerwonym kordonem

Przeciwko Stalinowi. W fabryce „Profintern" z ramienia prawicowej opozycji wystąpił członek komitetu centralnego Komsomołu, Matwiejew, który w gwałtowny sposób zaatakował Stalina, przedewszystkiem za to, iż stosuje politykę represji w stosunku do Bucharina oraz innych zasłużonych komunistów. Zwolennicy Stalina nie pozwolili Matwiejewowi dokończyć przemówienia i pobili go ciężko.

Ochotnicy białogwardyjscy. W związku z ukazaniem się w prasie zagranicznej wiadomości o rzekomem werbowaniu na Łotwie emigrantów - Rosjan na front chiński do walki z bolszewikami, prezes towarzystwa emigrantów rosyjskich na Łotwie, Grigorjew, udzielił wyjaśnień prasie miejscowej, dementując powyższe wiadomości. Grigorjew zaznaczył, że wśród organizatorów walki z bolszewikami w Chinach niema głośnych przywódców emigracji, którzyby mogli ewentualnie przyczynić się do napływu ochotników.

Nieudana noc św. Bartłomieja. Na Ukrainie aresztowano kilkunastu włościan, którzy chcieli urządzić noc św. Bartłomieja tym sąsiadom, którzy wstąpili w szeregi partji komunistycznej. Aresztowani zostaną skazani na karę śmierci, przyczem egzekucja odbyć się ma publicznie.

Manewry wojskowe. Ostatnie manewry armji czerwonej pod Bobrujskiem miały szczególnie ciekawy charakter, albowiem po raz pierwszy w tych manewrach brał udział t. zw. „sfery burżuazyjne". Mobilizacja inteligentów oraz kupców i bogatych włościan przeprowadzona była z całą bezwzględnością. Oddziały, sformowane z tych sfer wypełniały najcięższe zadania, operując jedynie na tyłach armji. Oddziały kopały rowy strzeleckie, w czasie deszczu ładowały amunicje i t. d. M. in. w manewrach uczestniczył „b. książę Golicyn".

Odznaczenia wojenne. „Krasnaja Zwiezda" ogłasza dekret Rewwojensowieta o odznaczeniu szeregu żołnierzy i oficerów sowieckich w armji Dalekiego Wschodu. Został odznaczony komendant batalionu, Chudziński za to, iż przeprowadził atak nie straciwszy ani jednego żołnierza, dowódca plutonu, Kulmin, za to, że po poranieniu komendanta objął dowództwo i „bohatersko" przeprowadził atak i wreszcie „pilitruk" amurskiego pułku, Benkaliuk, za „wykazanie woli zwycięstwa". Wszyscy otrzymali zegarki z napisem: „Bohaterowi i obrońcy kraju Sowietów za wykazaną odwagę i bohaterstwo w walce z rosyjskimi i chińskimi białobandytami".

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

24)

— Myślałam, ale...

Od słowa do słowa wyznała mi, że nie odważyła się zbliżyć do żadnej kongregacji takiej, gdyż ciężyła na niej plama. Ojciec. Dopuścił się on jakiegoś niemałego przestępstwa i przesiedział kilka lat w kryminale. Wyszedł złamany. Córka nie odstępowała go do śmierci i mogę sobie wyobrazić, że anielska ta istota opiekowała się nim i osładzała mu dni. Przy nim nauczyła się tak doskonale żyć poświęceniem.

Wyobrażała ona sobie, że córki przestępcy, czy zbrodniarza, nie przyjętoby do zakonu. Starałem się to wybić jej z głowy.

— Pomówię o pani z żoną mego pryncypała, aby gorąco zaleciła pannę Wandzię siostrom miłosierdzia. Ona podejmie się tego, bo ogromnie lubi odgrywać rolę wielemożnej i wpływowej osoby... Gdy jej przedstawię, że ona jedna potrafi to przeprowadzić...

— Żal byłoby mi bardzo rozstać się całkiem z małą Cesią... I przydać się mogę trochę panu Zdankiewiczowi.

— Gdyby to on miał taką żonę, jak panna Wandzia!... — plusnąłem, a ona zarumieniła się jak podlotek.

— Ah... On ma przecież żonę... A szkoda takiego człowieka.

Zastanowiwszy się, pojąłem, że palnąłem głupstwo. Nie ulega bowiem kwestji, że panna Wandzia nie wywierałaby na niego najmniejszego wpływu, a nie znalazłaby przy nim ni promienia szczęścia..

Kto wie, czy ona go nie kocha...

— Nie wiem, co się z nim stanie—westchnęła stroskana jak niedawno o małą Cesię.

Znów bardzo źle spałem. Aby dowlec się do Hurtowni, musiałem przy śniadaniu zażyć Kolę, wzmacniające pigułki.

Opętała mnie myśl... i czuję, że mnie pchnie.

Pójdę do niego.

VIII.

W kwietniu.

Nie pamiętam, kiedy wychodziłem z Hurtowni w godzinach biurowych na miasto. Wypadło mi to teraz dwa razy. Trudno rotmistrza przydybać w domu.

Gdy ordynans wpuścił mnie do jego pokoju, podniósł się on z ogromnej otomany, częściowo zasłanej barwnemi, wzorzystemi poduszkami. Wisiał nad nią obrazek nagiej kobiety przy strumyku. Obok, na stoliku stała butelka koniaku. Kilka lekkich, mieszczących się mebli zajmowało w niewielkim pokoju stanowisko całkiem podrzędne wobec owej otomany, królującej tam niepodzielnie. Spłowiała kotara w złociste desenie zasłaniała wejście do drugiego pokoju.

Nie zwróciłem na to wszystko najmniejszej uwagi; odfotografowało się to samo przez się w mym umyśle.

Natomiast pochłonął moją ciekawość rotmistrz. **Wcale przystojny mężczyzna, młody, czerstwy. Gdy** uprzytamniałam sobie teraz jego fizjognomję, czytam w niej tylko wesołość.

Nim wyrzekłem słowo, Lisiewicz wdziewając porzuconą na krzesło litewkę, ozwał się, widocznie moją wizytą skonfudowany — prawie tak, jak ja sam.

— Ah, pan Wolski!.. — żachnął się i posłał mi bystre spojrzenie. — Niech pan siada, proszę... Co pana do mnie sprowadza?

Siadłem tuż przed nim, a zamęt miałem w głowie taki, że przez chwilę nie mogłem z niego wydobyć ani słowa. Już sam nie wiedziałem, po co przyszedłem, i wielkie pytanie, czy gadałem do rzeczy.

— Jestem ojcem Adeli... pani Adeli Wróblewskiej. Opowiadała mi ona, że pan się w niej kocha i... zamierza rozłączyć ją z mężem, aby ją poślubić... Czy się nie mylę?

— Nie; tak jest odrzekł dobitnie.—Pani Adela sama miała już tego męża dosyć.

— Ale to jeszcze nie powód, aby brała sobie innego. Gdyby pan rotmistrz nie był jej tak asystował...

— To byłby jej asystował kto inny — wtrącił z uśmiechem, przyglądając mi się ciągle. Odzyskał całkiem kontenans.

— Nie myślę robić panu rotmistrzowi z tego powodu wyrzutów. — rzekłem. — To już tak miało być nieszczęście... Ale teraz trzeba uniknąć jeszcze większego nieszczęścia... Pan rotmistrz powinien się jej wyrzec; nie odrywać jej od ślubnego męża.

— Wyrzec? — podjął.—Nie wyrządziłbym przez to pani Adeli najmniejszej przysługi.

(C. d. n.)

WYŻSZE KURSY PRACY SPOŁECZNEJ

Komitet kursów, którego przewodniczącym jest J. E. Ksiądz Biskup A. Szlagowski, a zastępcą jego prof. Wł. Grabski, zakończył wstępne prace organizacyjne, zapewniając kursom szereg wybitnych sił naukowych: „O charakterze Polaków jako wytworze dziejów“ będzie wykładał K. Tymieniecki, prof. Uniw. Poznańskiego, „Podstawy pedagogiki“ L. J. Bykowski, Prof. Uniw. Poznańskiego, „O rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych Wł. Grabski, Prof. Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego, „Naukę gospodarstwa narodowego“ St. Grabski, Prof. Uniw. Jana Kazim. „O kwestji społecznej ze szczególnem uwzględnieniem kwestji robotniczej“ Ks. J. Szymański. Prof. Uniw. Lubelskiego, „Udział obywatel w administracji publicznej“ B. Wasiutyński, Prof. Un. Warszawskiego, „Krajoznawstwo“ J. Czekalski, docent Uniw. Warszawskiego, „Wybrane zagadnienia z antropologji“ R. Stojanowski, docent Uniw. Poznańskiego, i t. d. Prócz tego szereg wykładów i ćwiczeń obejmują znawcy danych przedmiotów.

Program szczegółowy zostanie wydany po ukończeniu pertraktacyj z kilku jeszcze profesorami. Cykle niektórych wykładów będą dostępne także dla szerszego grona osób z poza słuchaczy Wyższych Kursów Pracy Społecznej.

Wykłady rozpoczną się w dniu 5 listopada b. r., a odbywać się będą w Szkole Pracownic Społecznych — Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Złota 14. Sekretarjat Kursów mieści się w lokalu Biura Pracy Społecznej. Kopernika 30, tel. 117-12.

SPORT

EUROPEJSKI WYNIK BOCHEŃSKIEGO I NOWY REKORD POLSKI

Przebywający na studjach w Gandawie (Belgja) świetny pływak polski, Bocheński, po pobiciu rekordu polskiego na 100 mtr. w czasie 1 : 05 sek. ustanowił nowy rekord polski, stwierdzony już oficjalnym protokółem, na 200 mtr. st. dowolnym. Uzyskany przez Bocheńskiego na tym dystansie czas 2 : 29,8 sek. jest wynikiem, stojącym na europejskiej wyżynie, najlepszym dowodem czego jest fakt, iż stoi on wyżej od rekordu belgijskiego.

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO WARSZAWY

Szermiercze mistrzostwa Warszawy, wyznaczone na 12 i 13 b. m. w Ośrodku W. F. zapowiadają się niezwykle ciekawie. Turniej zostanie zorganizowany w ten sposób, że mniej interesujące pod względem widowiskowym przedboje odbędą się w sobotę, a w niedzielę zderzą się w finale najlepsze klingi. Turniej obejmuje tylko szablę i szpadę. Do chwili obecnej zapisali się już wszyscy znani szermierze stołeczni, z takimi asami jak: Papee, Segda, Laskowski, Lubicz - Nycz i Zabielski na czele.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 8-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Poranek szkolny. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.20 Nasi lekkoatleci zagranicą. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.15—17.15 Muzyka gram. 17.15 Na Babiej Górze. 17.45 Koncert popul. 18.45 Rozmait. 19.10 Giełda Roln. 19.50 Trans. z Opery Pozn.

734 kc KATOWICE 408,7 m.

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Muzyka gram. 16.00—16.20 Kom. gosp. 16.20—17.15 Muzyka gram. 17.15—17.45 Współcz. powieść kryminalna. 17.45—18.45 Koncert z Warszawy. 18.45—19.10 Rozmait., program. 19.10—19.20 Kom. harc. 19.20—19.50 Odkrycia, zdarzenia, ludzie. 19.50 Transm. z Pozn.

959 kc KRAKÓW 312,8 m

11.58—17.15 Transm. z Warsz. 17.15—17.40 Przegląd radjowy. 17.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmait. 19.10 Giełda. 19.20—19.45 Odczyt p. t.: Drogi rozwoju lotnictwa światowego i polskiego. 19.50 Transm. z Pozn.

896 kc POZNAŃ 334,8 m

7.00—7.15 Gimnastyka por. 12.30—13.00 Radjografja. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.25—17.45 Kurs franc. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.50—19.15 Nadprogr. 19.15—19.50 Interlud. muz. 19.50—22.30 Transm. z Pozn., program. 22.30—22.45 Sygn. czasu. 22.45—23.15 Radjografja. 23.15—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455.9 m.

11.55—12.05 Transm. z Warsz. 12.05—13.10 Muzyka gram. 13.10—13.20 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Aud. dla dzieci. 17.45—18.45 Koncert popoł. 18.45—19.05 Wolna trybuna. 19.05—19.30 Jak Onufry Pazurkiewicz został członkiem L. O. P. P., humoreska. 19.30—19.50 Kom. L. O. P. P. i program. 19.50 Transm. z Pozn. 23.00—24.00 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

19.30 Monachjum. Li-Tai-Pe — opera von Frankensteina. 19.30 Wiedeń. Koncert symf. 20.00 Lipsk. Wieczór Paganiniego. 20.00 Berlin. Trzej muszkieterowie — sztuka, muzyka Benatzkyego. 20.00 Daventry. Faust — opera Gounoda. 20.20 Huizen. Koncert symf. 20.30 Langenberg. Zygfryd — Wagnera. 21.00 Rzym. La Navarrese — opera Masseneta. 21.15 Wrocław. Recital fortepianowy. 21.15 Sztutgart. Spiżowy koń — opera Aubera. 21.35 Paryż. Trubadur — opera Verdiego.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 5-go b. m.:

Pogodnie i ciepło. Tor lekki.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Granada II Margr. i A. hr. Wielkopolskich (ż. Dugan), 2) Ilbit. Wyc. Bimbus, Puck. Czas 1,8 i pół o 3 dł. Tot. 12.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Indian S. Endera (ż. Chatisow), 2) Puck, 3) Azais, 4) Harriman. Wyc. Dabia, Mała Rybka, Ilbit. Czas 1.9 i pół o 1 dł. Tot. 22—11—11.

III. Nagr. 1600 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2800 mtr.: 1) Promyczek S. Gruszczyńskiego (j. Siedlecki), 2) Gini, 3) Granat II, 4) Esterka. Wyc. Patacca. Czas 3.16 o 2 dł. Tot. 81—21—17.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Basia II L. J. bar. Kronenberga (ż. Szyszkowski), 2) Granada, 3) Gizela, 4) Belle Aneri, 5) Elf. Wyc. Opera. Czas 1.9 i pół o 2 dł. Tot. 88—28—20.

V. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Dziryt K. Dzierzbickiego (ż. Kucharski), 2) Czataldża, 3) Florimond. Wyc. 10 koni. Czas 1.41 o 3 dł. Tot. 15.

VI. Nagr. 2500 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: 1) Jaszczur II E. Grzybowskiego (ż. Czernuszenko), 2) Estramadura, 3) Ceres II, 4) Guzohan, 5) Gasparone, 6) Maur. Wyc. Already, Harda, Łaskawa Pani. Czas 2.15 o pół dł. Tot. 50—24—19.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Dzika II T. Przyłęckiego (ż. Górecki), 2) Grangarda, 3) Radlok, 4) Samum, 5) Diana II, 6) Arconina, 7) Georgina. Wyc. Gruna. Chevalier, Faustina II. Czas 1.43 o pół dł. Tot. 27—13—15—39.

VIII. Nagr. 1800 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: 1) Harpagon A. hr. Morstina (ż. Kucharski), 2) Zbir, 3) Harda, 4) Ekstaza, 5) Esperanto. Wyc. Bona Dea, Sandomierzak, Tercyna, Already. Czas 2.16 o 1 dł. Tot. 34—22—27.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
7
PONIEDZIAŁEK

Dziś: M. B. Różańc.
Jutro: Pelagji

Wschód słońca g. 5.46
Zachód godz. 17.3
Wschód księżyca 11.39
Zachód godz. 19.6

NA CZEŚĆ K. PUŁASKIEGO

W celu uczczenia 150-rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego ukonstytuował się w Warszawie Komitet Stołeczny, skład którego stanowią pp.: inż. Słomiński Z., prezydent m. Warszawy — prezes Komitetu, prof. Adolf Suligowski — wiceprezes Komitetu, Rajmund Jaworowski, Prezes Rady Miejskiej, Juljan Szymański, Marszałek Senatu, Ignacy Daszyński, Marszałek Sejmu, ks. Seweryn Czetwertyński, Przedstawiciel Prezydjum Rady Ministrów, przedstawiciel Min. Spraw Wewn., przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych Leon Chrzanowski i M. Czosnowski, przedstawiciel Min. Spraw. Zagranicznych, Grzegorz Zawadzki, przedstawiciel Min. W. R. i O. P., Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Wojewoda Jaroszewicz Wł., płk. B. Wieniawa - Długoszewski, Komendant miasta, Leopold Kotnowski, prezes Izby Polsko-Amerykańskiej, red. Zdzisław Dębicki, Helena Bispingowa, ks. Zygmunt Kaczyński, Jan Czempiński, prof. Henryk Mościcki, inż Jan Turowicz, Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu, St. Centkowicz, przedstawiciel Izby Polsko - Amerykańskiej.

Przebieg uroczystości w dn. 11 października, jako w rocznicę zgonu Wielkiego Bohatera w bitwie pod Savannah, ustalony został w następujący sposób:

Dnia 11 października o godz. 10 nabożeństwo, celebrowane przez J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego w katedrze św. Jana; godz. 12 — rewja wojskowa na pl. Marszałka Piłsudskiego; godz. 17 — uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej.

Niezależnie od tego odbędzie się przedstawienie w teatrze Narodowym sztuki Adama Mickiewicza p. t.: „Konfederaci Barscy“.

Spodziewać się należy, ze mieszkańcy stolicy przyczynią się do podniesienia nastroju w dniu uroczystości przez udekorowanie domów flagami.

NIEUDANY DZIEŃ MŁODZ. P. P. S.

Dnia 5 b. m. Komisarjat Rządu zezwolił na odbycie w niedziele dnia 6 b. m. obchodu t. zw. dnia młodzieży robotniczej, organizowanego przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

W dniu 5 b. m. w godzinach wieczornych pochód, złożony z około 250 uczestników owego dnia młodzieży, idąc z ulicy Dobrej do lokalu Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. na ulicę Warecką zaczął wznosić okrzyki przeciwko Rządowi, zakłócając spokój publiczny. Wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania pochodu, spotkała się z oporem czynnym, przyczem przodownik policji Sankowski został ranny w głowę.

Wobec powyższych zajść Min. Spraw Wewn. zakazało wszelkich zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeń, wiecu, akademji i imprez sportowych, związanych z obchodem dnia młodzieży robotniczej.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE

W związku z zapowiedzianym na niedziele, 6 b. m., dniem młodzieży robotniczej P. P. S., komuniści, pragnąc wykorzystać okazję, usiłowali urządzić pochód. W tym celu poszczególne grupy komunistów zaczęły się zbierać w różnych punktach miasta: na ul. Żelaznej i Chłodnej, pl. Kercelego, Okopowej, Smoczej róg Nowolipek, pl. Żelaznej Bramy i Rymarskiej.

Policja rozproszyła wszedzie manifestantów, przyczem na ul. Rymarskiej jeden policjant wystrzelił raz jeden w powietrze i tem rozpędził tłum, złożony z 200 osób oraz zaaresztował 14 manifestantów. Na placu Żelaznej Bramy poseł komunistyczny, Sypula, wszedłszy na blaszaną pakę od śmieci usiłował przemawiać. Policja i tam rozproszyła słuchaczy. Posła Sypulę po wylegitymowaniu zwolniono, aresztowano zaś 7 manifestantów.

Zmobilizowana policja konna i piesza nie dopuściła nigdzie do zakłócenia porządku publicznego.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na wniosek władz administracyjnych pozbawiło w m. wrześniu obywatelstwa 28 osób z Warszawy za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej przez ucieczkę zagranicę.

SAMOCHODY W WARSZAWIE

Oddział drogowy Komisarjatu Rządu zarejestrował w ciągu września r. b. 76 nowych prywatnych samochodów osobowych, 37 dorożek samochodowych, 33 samochody ciężarowe, 3 autobusy, 13 motocykli i 2 samochody specjalne, razem 164 nowe pojazdy mechaniczne.

Ogółem na 1 października r. b. zarejestrowanych samochodów w Warszawie było 8,493, z czego 3,230 prywatnych samochodów osobowych, 3,040 dorożek, 1,279 samochodów ciężarowych, 75 autobusów, 77 motocykli i 102 samochody specjalne.

SZKOŁA ZDOBNICZA

Miejska szkoła sztuk zdobniczych i malarstwa mieści się w ciasnym lokalu o typie prywatnego mieszkania, co uniemożliwia nietylko jej rozwój, lecz nawet normalne funkcjonowanie. Budowa specjalnego gmachu dla tej szkoły ulegnie, ze względów finansowych, dłuższej zwloce, a obecnie nadarza się sposobność wynajęcia od internatu „Opatrzność“ dogodnego lokalu przy ulicy Myśliwieckiej 8 na 7 lat kosztem 220.000 zł.

Wobec tego Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej o wstawienie do budżetu wydziału oświaty i kultury na r. 1929 — 30 sumy 220.000 zł. z pokryciem tego wydatku z ogólnych oszczędności budżetowych Magistratu.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej wniosek ten zaakceptowała

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: W poniedziałek, jak zwykle, opera nieczynna. We wtorek egzotyczna „Lakme“ z świetną odtwórczynią partji tytułowej p. Bandrowską - Turską.

Dyrekcja Opery ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż bezwzględnie po rozpoczęciu przedstawienia spóźnieni widzowie nie będą wpuszczani na salę.

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych grana będzie świetna komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku“, której sukces jest fenomenalny. Publiczność stale wypełnia widownię teatru i nie szczędzi dowodów uznania znakomitym wykonawcom, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Brydzińskim, Mirską, Chmielińskim, Orwidem i innymi.

W próbach znajduje się „Niespodzianka“ Roztworowskiego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim i pod kierunkiem J. Węgrzyna „Konfederaci Barscy“.

TEATR LETNI. — Dziś i codziennie grana jest sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan“, która cieszy się rekordowem powodzeniem. Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji i gorąco oklaskuje wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszównę, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Chaveau, Różańską, Myszkiewicza, Jarszewskiego, Kuncewicza i innych.

W próbach pod kierunkiem p. Warneckiego krotochwila w 3-ch aktach p. Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Wywczasy Don Juana“.

TEATR POLSKI — gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem efektowną sztukę amerykańską „Artyści“, w której kapitalne kreacje tworzą: Jaracz i Modzelewska na czele świetnego zespołu.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Borowskiego największy sukces scen paryskich — komedja Marcelego Pagnola „Pan Topaz“.

TEATR MAŁY — gra codziennie świeżo wystawioną efektowną sztukę angielską p. t.: „Koniec pani Cheyney“, która cieszy się dużem powodzeniem.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Jerzego Leszczyńskiego słynna sztuka Molnara „Olimpja“.

MUZYKA

ŚPIEW I HARFA W KONSERWATORJUM

We wtorek, dnia 8 b. m. w sali Konserwatorjum wielce urozmaicony koncert z udziałem australijskiej śpiewaczki Dorothi Helmrich i holenderskiej harfistki Rosi Spier. P. Helmrich śpiewać będzie pieśni Purcella, Morleya, Boleyna, Schuberta, Brahmsa, Faure, Masseneta, zaś harfistka Spier odegra utwory Rameau, Daquina, Paradisiego, Händla, Smetany i in.

ODEBRANY ŁUP

W nocy z piątku na sobotę w fabryce mechanicznego obuwia „Słoń“ przy ul. Wroniej 71, po uprzedniem zrobieniu otworu w ścianie, skradziono skór i obuwia za 4.000 zł.

Nocy ubiegłej z soboty na niedzielę posterunkowy I komisarjatu kolejowego Andrzej Majchrzak, zauważył na ul. Karolkowej znanego włamywacza Mieczysława Moczydłowskiego i począł go ścigać, strzelając w górę z rewolweru. Złodzieja ujęto i znaleziono przy nim część skór, skradzionych w fabryce „Słoń“. Łup odebrano.

KOPERCIARZE

Stanisława Rybakowa, mieszkanka wsi Szczurzynek, pow. Ciechanowskiego, przybyła do Warszawy w celu wyrobienia sobie wizy na wjazd do Niemiec.

Przed biurem paszportowem Konsulatu Niemieckiego przy ul. Żórawiej 42 podeszli do niej nieznajomi mężczyźni i znanym sposobem „na kopertę“ skradli jej 150 zł. i 30 dolarów.

BÓJKA ZŁODZIEJSKA

We wsi Trupca Małe pow. Błońskiego znani policji miejscowi złodzieje, Bronisław Górski i Franciszek Rydzyński wszczęli bójkę na tle porachunków osobistych. W pewnej chwili Rydzyński wystrzelił z rewolweru i celnym strzałem położył Górskiego trupem na miejscu, poczem zbiegł.

Dlaczego nie wysyłasz swych listów drogą powietrzną? Korzystając z poczty lotniczej, oszczędzasz wydatków na telegramy i listy expresowe. List lotniczy po kilku godzinach przybywa na miejsce przeznaczenia, a opłaty wynoszą zaledwie podwójne porto (list zwykły 50 groszy). Zapewne nie wiesz, że listy lotnicze doręczane są adresatom bez żadnych dopłat, podobnie jak telegramy. Listy lotnicze można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych lub wrzucać do specjalnych skrzynek pocztowych, rozmieszczonych na mieście. Znaczki lotnicze nabędziesz w każdym urzędzie pocztowym i u każdego rozsprzedawcy.

Listy lotnicze wysyłać można również do miejscowości, które nie posiadają połączeń lotniczych. W tym wypadku list idzie najkrótszą drogą częściowo samolotem, częściowo koleją i po nadejściu na miejsce przeznaczenia doręczany jest bez dopłat adresatowi jak telegram.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce, przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 533-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).